

POSTANOWIENIE

Dnia 21 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puzkarski

SSN Barbara Skoczowska (sprawozdawca)

w sprawie zażalenia **M. P.**

na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej z dnia 25 lipca 2012 r.,

o odmowie wszczęcia śledztwa,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej, na posiedzeniu bez udziału stron,

w dniu 21 listopada 2012 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w K.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k.

postanawia:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej w K. postanowieniem z dnia 25 lipca 2012 r., odmówił, na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., wszczęcia śledztwa w sprawie „przekroczenia w okresie od dnia 1 grudnia 2009 r. do 28 października 2010 r. w K. uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez sędziów Sądu Apelacyjnego w K. Wydział Cywilny poprzez nieprawidłowe prowadzenie postępowania, sygn. /.../ oraz postępowania międzyinstancyjnego WSC /.../ polegającym na niesłusznym oddaleniu apelacji i doprowadzeniu do odmowy przyjęcia w dniu 28 października 2010 r. przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej i działania w ten sposób na szkodę

interesu prywatnego M. P.", tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k., wobec braku znamion czynu zabronionego.

Na to postanowienie zażalenie wniósł M. P.

Sąd Rejonowy w K., postanowieniem z dnia 4 października 2012 r., zwrócił się w trybie art. 37 k.p.k. do Sądu Najwyższego o przekazanie tej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Sąd Rejonowy wskazał w uzasadnieniu swojego wystąpienia, że okoliczność, iż właściwym do rozpoznania sprawy jest Sąd Rejonowy, na obszarze właściwości którego pełnią służbę sędziowie wskazani przez zawiadamiającego jako prawdopodobni sprawcy czynów zabronionych, a także okoliczność, że jako prawdopodobnych sprawców zawiadamiający wskazuje sędziów Sądu Apelacyjnego właściwego dla tego obszaru, może być postrzegana w opinii społecznej jako ta, która nie tylko nie będzie sprzyjać obiektywnemu i bezstronnemu rozpoznaniu sprawy, ale wręcz może rodzić spekulacje co do wpływu powiązań i „znajomości” tych osób na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim należy zauważyć, że Sąd Rejonowy K. wskazał błędnie na zakres przedmiotowy rozpoznawanej sprawy. Analiza akt sprawy wskazuje bowiem jednoznacznie, że prokurator odmówił wszczęcia śledztwa w zakresie przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez sędziów, ale sędziów Sądu Apelacyjnego w K. Wskazywanie natomiast w wystąpieniu, że prokurator błędnie odczytał wniosek M. P. ograniczając się do zawiadomienia w tej części, mimo że zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa dotyczyło również sędziów Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w K., i wyciąganie z tego wniosku, iż zachodzi konieczność przekazania w trybie art. 37 k.p.k. sprawy do rozpoznania innemu sądowi, wydaje się być nieuprawnione. Analiza wniosku M. P. pozwala bowiem co najwyżej przyjąć, iż domagał się on ścigania, prócz sędziów Sądu Apelacyjnego w K., również sędziów Sądu Okręgowego w K. i to tylko tych, którzy orzekali w sprawie cywilnej z jego powództwa przeciwko Komendzie Miejskiej Policji w K. o zapłatę odszkodowania.

W takiej sytuacji należy przyjąć, że wbrew treści wystąpienia, sprawa nie dotyczy osób, od których Sąd wnioskujący byłby w jakikolwiek sposób uzależniony, a więc w niniejszej sprawie nie zachodzi jakaś wyjątkowa i szczególna sytuacja, która uzasadniałaby zmianę właściwości miejscowej sądu powołanego do rozpoznania sprawy. Twierdzenie natomiast, że stronie należy zapewnić poczucie, że sprawa jest

rozpoznawana rzetelnie i bezstronnie przez Sąd zupełnie niezależny od osób, których dotyczy, jest całkowicie niezasadne w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy w K. posiada zdolność do rozpoznania sprawy z zachowaniem zasady bezstronności, a dobru wymiaru sprawiedliwości nie służy nadmierne wykorzystywanie instytucji wynikającej z art. 37 k.p.k., bowiem podważa zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.